

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania W.R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o wysokość emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 listopada 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 czerwca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów
pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 8 czerwca 2018 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego W.R. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. z dnia 28 grudnia 2016 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 10 lipca 2015 r. przyznającej ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 16 kwietnia 2015 r., to jest od dnia osiągnięcia wieku emerytalnego.

Ubezpieczony W.R. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 czerwca 2018 r., zaskarżając ten wyrok w

całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 50d ust. 1 pkt 1 i art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz pkt 7, działu III załącznika nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., a także naruszenie przepisów postępowania to jest art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia oraz na to, że „istnieje konieczność ingerencji Sądu Najwyższego w celu zagwarantowania stabilności orzecznictwa sądów niższej instancji”.

Uzasadniając oczywistą zasadność swojej skargi kasacyjnej, skarżący podniósł, że zaskarżone orzeczenie rażąco narusza przepisy „wskazane w *petitum*, pozbawiając jednocześnie skarżącego prawa do emerytury górniczej”. Ponadto orzeczenie to jest rażąco niesprawiedliwe chociażby z tego powodu, że inni pracownicy – również wykonujący pracę na stanowisku rzemieślnika na tym samym oddziale – uzyskali prawo do przelicznika 1,8 za cały okres zatrudnienia.

Co do drugiej przesłanki przedsądu skarżący wyjaśnił natomiast, że chodzi mu o wypowiedzenie się przez Sąd Najwyższy, czy o charakterze pracy rzemieślnika decydują faktycznie wykonywane obowiązki oraz czy podział remontów na bieżące, planowe, główne jest kryterium decydującym o uznaniu pracy za przodkową, czy też kryterium tym w świetle art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalno-rentowej jest miejsce wykonywania tej pracy, czyli przodek. Nadto jak należy kwalifikować pracę rzemieślnika w sytuacji, gdy co najmniej w 50% przepracowanych dniówek jest ona wykonywana w przodku, a w pozostałym zakresie w innych miejscach odkrywki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność

postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada też przypomnieć, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę przedsądu zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wywodu prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na

jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, ta część ocenianego w niniejszym postępowaniu wniosku skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej, która odwołuje się do oczywistej zasadności tej skargi, nie spełnia wyżej określonych kryteriów przede wszystkim z tej przyczyny, że nie towarzyszy jej jakiegokolwiek wywód o charakterze jurydycznym, potwierdzający kwalifikowaną postać naruszenia prawa. Skarżący poprzestaje bowiem w tym zakresie na sugestii, że „wydane orzeczenie rażąco narusza przepisy wskazane w *petitum*” oraz że jest ono „rażąco niesprawiedliwe”. Nie podaje natomiast, na czym miałyby polegać owe rażące naruszenie przepisów, a zatem nie podejmuje nawet próby wykazania, że jego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Odnosząc się z kolei do drugiej z wyartykułowanych przez skarżącego przesłanek przedsądu, Sąd Najwyższy zauważa, że jeśli odwołuje się ona do regulacji art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to skarżącemu chodzi zapewne o potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, że zgodnie z jego utrwalonym orzecznictwem, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002, nr 7, s. 10). Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności,

wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03; z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Wypada również dodać, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka z 2003 r., nr 13, poz. 5).

W ocenie Sądu Najwyższego, również ta część wniosku skarżącego nie spełnia zatem kryteriów przewidzianych dla przesłanki przedsądu określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. O ile bowiem skarżący opisuje swoje wątpliwości dotyczące wykładni art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalno-rentowej, o tyle nie próbuje nawet przedstawić własnej propozycji interpretacyjnej.

Niezależnie od powyższych spostrzeżeń, Sąd Najwyższy pragnie również podkreślić, że wykładnia wymienionego we wniosku skarżącego art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalno-rentowej była wielokrotnie przedmiotem rozważań w orzecznictwie sądowym, które zresztą trafnie zostało powołane przez Sądy obu instancji. Jedynie w celu uporządkowania tej kwestii, Sąd Najwyższy zauważa więc, że zgodnie z powołanym przepisem, przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym okresy pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego na obszarze Państwa Polskiego w przodku bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji o transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Wykaz stanowisk pracy wykonywanej w przodkach i uwzględnianej w rozmiarze półtorakrotnym również powinno ustalić rozporządzenie wydane na

podstawie art. 50d ust. 3 ustawy. Ponieważ rozporządzenie takie nie zostało jednak dotychczas wydane, nadal obowiązuje (z mocy art. 194 ustawy) wykaz stanowisk zawarty tym razem w załączniku Nr 3 do powołanego wcześniej rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. Dlatego w przypadku sporu o kwalifikację danego stanowiska jako stanowiska, na którym okres wykonywania pracy podlega zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym, decydujące znaczenie ma nie użyta w świadectwie pracy nazwa stanowiska ani typ obsługiwanego przez pracownika urządzenia, lecz rodzaj pracy faktycznie wykonywanej, odpowiadający wymaganiom art. 50d ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2018 r., II UK 353/17, LEX nr 2611051). Jak wyjaśnił zaś Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 2015 r., I UK 280/14 (LEX nr 1712808), zważywszy na to, że zgodnie z treścią art. 50d ust. 1 ustawy w wymiarze półtorakrotnym podlegają zaliczeniu zarówno prace górnicze wykonywane w kopalniach głębinowych, jak i prace górnicze wykonywane w kopalniach węgla brunatnego i siarki, w ramach prac objętych zakresem komentowanej normy prawnej można wyodrębnić: prace pod ziemią, prace w kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego i siarki oraz w kopalniach otworowych siarki. Podobnie jak w przypadku prac pod ziemią, również w odniesieniu do prac w kopalniach węgla brunatnego i siarki chodzi wyłącznie o prace wymienione jako prace górnicze w art. 50c ustawy. W judykaturze podkreśla się przy tym konieczność odróżnienia „zwykłej” pracy górniczej górnika kopalni węgla brunatnego lub siarki, wykonywanej na stanowiskach określonych w załączniku Nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., od kwalifikowanej pracy górniczej wykonywanej na stanowiskach wymienionych w załączniku Nr 3 do tego aktu. Rodzaj prac podlegających zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym zasadniczo został scharakteryzowany w art. 50d ust. 1 pkt 1 jako prac górniczych wykonywanych „w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych”. Wykaz stanowisk pracy, określony „pomocniczo” w załączniku Nr 3 do rozporządzenia, odnosi się wyłącznie do zadań wykonywanych przez górnika, jeżeli

spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego w przepisie art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy. Wykładnia przepisów załącznika Nr 3 do rozporządzenia dokonywana w oderwaniu od unormowania ustawowego prowadziłaby bowiem do sytuacji, w której każdą pracę górnika kopalni głębinowej czy odkrywkowej, pełnioną na terenie wyrobiska (odkrywki), należałoby uwzględniać w wymiarze półtorakrotnym. *A contrario* - jako prace wymienione w załączniku Nr 3 do rozporządzenia mogą być więc uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które bezpośrednio związane są z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach, a nadto przy głębinieniu szybów i robotach szybowych. Z kolei użyte w załączniku pojęcie „inne prace w przodku” należy wiązać z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Dla oceny, czy ubezpieczony pracował na stanowisku uprawniającym do zaliczenia stażu pracy w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej, istotne znaczenie ma przede wszystkim rodzaj powierzonych prac (rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych). Tak więc nie zalicza się do pracy górniczej w rozumieniu komentowanego przepisu - jako niemających bezpośredniego związku z urabianiem kopalin, ładowaniem urobku, montażem, likwidacją i transportem obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębinieniu szybów i robotach szybowych - prac górników kopalni odkrywkowej węgla brunatnego wykonywanych wyłącznie we wkopie, polegających np. na likwidacji kolektorów odprowadzających wodę na poziomach roboczych koparek wielonaczyniowych, wymianie agregatów pompowych w studniach głębinowych zlokalizowanych na poziomach roboczych koparek i dokonywaniu pomiarów metanu w studniach głębinowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, Legalis), przygotowywaniu terenu pod wydobywanie węgla, umacnianiu skarpy oraz odwadnianiu terenu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021), czy odwadnianiu złożeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258). W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestionuje się też zasadność rozszerzania samego pojęcia przodka

wydobywczego, zauważając, że nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, żeby miejsce przodka rozciągać na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby swe znaczenie i tym sposobem nie można zaakceptować definicji „przodka”, która wynika z opinii naukowo-technicznych i obejmuje wszystkie czynności związane z transportem kopaliny, realizowane w ramach ruchu zakładu górniczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, Legalis).

Uzupełniając, odnosząc się do zasygnalizowanego przez skarżącego problemu wymiaru czasu pracy wykonywanej w przodku, Sąd Najwyższy przypomina też, że realizowana przez niego praca rzemieślnika na stanowiskach: ślusarza, monterów oraz mechanika maszyn i urządzeń, aby mogła być uznana za kwalifikowaną pracę górniczą w rozumieniu art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalno-rentowej, musiałaby być (zgodnie z pkt 7 działu „w kopalniach węgla brunatnego”, załącznika nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r.) realizowana nie w 50% w przodku, ale bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwalówarkach lub jako praca górnicza, mechaniczna, elektryczna i hydrauliczna przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń. Do owej kwalifikowanej pracy górniczej nie znajduje bowiem zastosowania art. 50b ustawy emerytalno-rentowej, gdyż przepis ten odnosi się jedynie do „zwykłej” pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą. Jak wynika z ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, które mają wiążący charakter w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), skarżący nie wykonywał jednak swojej pracy bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż jego praca była przede wszystkim związana z remontami głównymi i modernizacyjnymi realizowanymi poza przodkiem. Związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi poczynionymi w postępowaniu przed Sądami *meriti* oznacza zaś, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu, Sąd ten musiałby uwzględnić owe ustalenia przy rozpatrywaniu podniesionych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał zatem, że skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, na

podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. a w odniesieniu do kosztów postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.

as